

Sygn. akt I C 384/18 upr

Uzasadnienie wyroku zaocznego z dnia 6 lipca 2018 r.

W dniu 10.01.2018r. (...) S.A. z siedzibą w B. złożył przeciwko K. L. pozew o zapłatę kwoty 6737,27zł wraz z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości równej dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 07.12.2017r. do dnia zapłaty, wnosząc o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Uzasadniając żądanie pozwu, strona powodowa wskazała, że należność wynika z zobowiązania wekslowego. Do pozwu załączono weksel in blanco oraz oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pożyczki. Pismem z dnia 13.2.2018 r. (k.15) strona powodowa sprecyzowała żądanie odsetkowe, wskazując, że domaga się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie. Na zarządzenie Przewodniczącego z dnia 22.01.2018 r. (k. 12) strona powodowa przedłożyła umowę pożyczki gotówkowej nr (...) wraz z deklaracją wekslową. W dniu 20.07.2018 r. stwierdzono brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym (k.29).

Pozwana, której skutecznie doręczono odpis pozwu wraz z pouczeniami, nie złożyła wyjaśnień w sprawie i nie żądała przeprowadzenia rozprawy w swojej nieobecności.

Na rozprawie Sąd Rejonowy w Żywcu uznał, że twierdzenia strony powodowej o okolicznościach faktycznych podniesionych w pozwie i kolejnych pismach przygotowawczych budzą wątpliwości i przeprowadził postępowanie dowodowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 06.09.2016r. K. L. zawarła z (...) S.A. z siedzibą w B. umowę pożyczki gotówkowej nr (...) na czas do dnia 19.03.2019r. Strona powodowa udzieliła pozwanej pożyczki w kwocie 5000 zł, a pozwana zobowiązała się do zwrotu tej kwoty, jak również zobowiązała się do zapłaty opłaty przygotowawczej w kwocie 129 zł, wynagrodzenia prowizyjnego w kwocie 4051 zł, wynagrodzenia z tytułu przyznania (...) w wysokości 800 zł. Łącznie należności wynosiły 9980 zł, jednak w umowie pożyczki wskazano, że całkowita kwota do zapłaty wyniesie 10620 zł. Pożyczka miała zostać spłacona w 30 ratach w kwotach po 354 zł. Od zadłużenia przeterminowanego przewidziano umowne odsetki za opóźnienie w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie. Uzgodniono, że w przypadku gdy opóźnienia w płatności jednej raty przekroczy 30 dni, to pożyczkodawca będzie uprawniony do złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia.

Dowód: umowa pożyczki z dnia 06.09.2016 r.- k. 16-20; harmonogram spłat – k. 21

Strony postanowiły, że zabezpieczeniem spłaty pożyczki będzie weksel in blanco, przy czym pożyczkodawca był uprawniony do wypełnienia weksla na zasadach określonych w deklaracji wekslowej. Wynikało z niej, że pożyczkodawca mógł wypełnić weksel na sumę odpowiadającą zadłużeniu wynikającemu z umowy pożyczki, jeżeli opóźnienie w płatności raty przekroczy 30 dni, po uprzednim wezwaniu do zapłaty zaległości.

Dowód: umowa pożyczki z dnia 06.09.2016 r.- k. 16-20, weksel in blanco- k. 4, deklaracja wekslowa- k. 22

Pismem z dnia 06.11.2016r. strona powodowa wypowiedziała umowę pożyczki, wskazując na 30-dniowy okres wypowiedzenia. Poinformowano pozwaną, że weksel in blanco został wypełniony. W piśmie wskazano, że zadłużenie z tytułu pożyczki wynosi 6737,27 zł, w tym 6726 zł niespłaconego kapitału.

Dowód: wypowiedzenie umowy pożyczki wraz z dowodem nadania przesyłki- k. 23-26

Weksel in blanco został wypełniony na kwotę 6737,27 zł, dzień płatności określono na 06.12.2017r., miejsce płatności: B..

Dowód: weksel in blanco- k.4

Stan faktyczny ustalono w oparciu o wyżej wskazane dowody, które Sąd uznał za wiarygodne w całości. Wobec treści art. 328 § 2 k.p.c. nie ma obowiązku przedstawiania szerszych rozważań w zakresie oceny dowodów.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W pierwszej kolejności Sąd wyjaśnia, z jakich powodów przeprowadzono postępowanie dowodowe pomimo zaistnienia przesłanek do wydania wyroku zaocznego.

Zgodnie z treścią art. 339 §1 k.p.c. jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze z udziału w rozprawie, Sąd wyda wyrok zaoczny. W tym wypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba, że budzą uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Sąd nie może przyjąć za prawdziwe twierdzeń powoda, jeżeli budzą one wątpliwości, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Trzeba pamiętać, że ocena zgodności z prawdą twierdzeń powoda następuje na podstawie materiału procesowego znajdującego się w aktach sprawy. Ponadto Sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy żądanie pozwu jest zasadne w świetle norm prawa materialnego. Negatywny wynik takiej analizy powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06.06.1972 r., III CRN 30/72, LEX nr 7094).

Twierdzenia pozwu skonfrontowane z materiałem procesowym znajdującym się w aktach sprawy stały się podstawą do powzięcia przez Sąd wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń pozwu i skutkowało przeprowadzeniem postępowania dowodowego i wydaniem wyroku zaocznego oddalającego powództwo w części.

Wyjaśniając podstawę prawną rozstrzygnięcia, Sąd wskazuje co następuje.

Roszczenie wynikało z weksla własnego in blanco.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że weksel in blanco zawierał wszystkie elementy wymagane dla ważności zobowiązania wekslowego, o których mowa w art. 101 i 102 prawa wekslowego. Weksel nie miał takich braków formalnych, które skutkowałyby jego nieważnością.

Weksel in blanco miał charakter gwarancyjny - został wystawiony celem zabezpieczenia roszczeń wynikających z umowy pożyczki, co wynika wprost z pkt 3.1.a umowy pożyczki. Czynności prawne będące źródłem zobowiązań wekslowych są w prawie polskim ujmowane jako czynności prawne abstrakcyjne – ich ważność nie zależy od istnienia lub prawidłowości stosunku podstawowego. Abstrakcyjność weksla doznaje jednak osłabienia w przypadku weksla niepełnego w chwili wystawienia, czyli weksla in blanco, wystawionego w celu zabezpieczenia zobowiązania ze stosunku podstawowego.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym w razie dochodzenia przez posiadacza weksla zapłaty sumy wekslowej niezgodnie z porozumieniem co do gwarancyjnego charakteru weksla, dłużnik wekslowy może powołując się na tę okoliczność, skutecznie odmówić zapłaty (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16.09.2004 r., IV CK 712/03, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 143). Przyjmuje się, że art. 17 prawa wekslowego pozwala dłużnikowi wekslowemu podnieść zarzut ze stosunku podstawowego względem remitenta, co powoduje, że spór z płaszczyzny stosunków prawa wekslowego przenosi się na ogólną płaszczyznę stosunków prawa cywilnego. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się również, że sąd uwzględnia stosunek podstawowy jedynie na zarzut pozwanego, nie zaś z urzędu. Pogląd ten, w świetle norm prawa unijnego, wymaga jednak zrewidowania.

Rozwijając powyższą tezę, należy przypomnieć, że brak prawidłowego zastosowania prawa Unii Europejskiej, może rodzić odpowiedzialność państwa na płaszczyźnie art. 258 TFUE, jak również odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa za szkody spowodowane błędną decyzją sądów (wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13.06.2006

r., sygn. C-173/03, Traghetti del Mediterraneo S.P.A. w likwidacji vs Włochy). Sąd Najwyższy (postanowienie z dnia 27.11.2014 r., sygn. II KK 55/14, OSNKW 2015/4/37) postawił równocześnie tezę, że sędzia krajowy w pierwszej kolejności jest sędzią unijnym. Z tych względów Sąd Rejonowy w Żywcu stoi na stanowisku, że sądy krajowe powinny szczególnie wnikliwie odnosić się do przepisów prawa unijnego w sprawach, które są objęte regulacją wspólnotową, w tym w sprawach dotyczących ochrony konsumentów.

Z treści pozwu i załączonych do niego dokumentów (wydruk z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego, wypowiedzenie umowy pożyczki) wynika jednoznacznie, że stronami sporu są przedsiębiorca profesjonalnie zajmujący się udzielaniem kredytów i pożyczek oraz konsument; zobowiązanie wekslowe zabezpiecza roszczenia przedsiębiorcy z tytułu umowy pożyczki gotówkowej. Równocześnie ochrona konsumentów objęta jest regulacją unijną, mianowicie dyrektywą Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich – 3 1993 L 0013, Dz. U. UE L 95, 21/04/1993, implementowaną do krajowego porządku prawnego. Rezultatem implementacji jest art. 385¹ k.c., dotyczący niedozwolonych postanowień umownych.

Wskazana wyżej dyrektywa wielokrotnie była przedmiotem wykładni Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Ta zaś jest skuteczna erga omnes i wiąże wszystkie sądy państw członkowskich UE, a wydanie przez sąd krajowy orzeczenia niezgodnego z dokonaną wykładnią skutkuje jego wadliwością.

W wyroku z dnia 30.05.2013 r., C-397/11, Erika Jörös przeciwko Aegon Magyarország Hitel Zrt, wskazano, że sądy krajowe powinny badać kryteria nieuczciwych warunków umownych pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą i eliminować brak równowagi istniejącej pomiędzy takimi uczestnikami obrotu prawnego. Trybunał wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym nieuczciwe warunki nie wiążą konsumenta, jest przepisem bezwzględnie obowiązującym i z chwilą, w której sąd krajowy dysponuje niezbędnymi w tym celu elementami stanu prawnego i faktycznego, powinien z urzędu ocenić nieuczciwy charakter danego warunku umownego objętego zakresem zastosowania dyrektywy 93/13, a czyniąc tak, powinien usuwać brak równowagi istniejący pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą. W orzeczeniu stwierdzono również, że sąd krajowy powinien wyciągnąć wszystkie konsekwencje, które zgodnie z prawem krajowym wynikają ze stwierdzenia nieuczciwego charakteru danego warunku, w celu zapewnienia, że konsument nie będzie nim związany.

Konfrontując przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i jego wykładnię dokonaną przez TSUE z przepisami krajowymi, dotyczącymi zobowiązań wekslowych, Sąd Rejonowy w Żywcu doszedł do następujących wniosków.

Istnieją dwa przepisy, które stoją na przeszkodzie uwzględnieniu z urzędu stosunku podstawowego, w sytuacji, gdy podstawa faktyczna powództwa oparta jest na zobowiązaniu wekslowym. Pierwszym przepisem jest art. 485 § 2 k.p.c., który stanowi, że sąd wydaje nakaz zapłaty (w postępowaniu nakazowym) przeciwko zobowiązanemu z weksla, należycie wypełnionego, którego prawdziwość i treść nie nasuwa wątpliwości. Sąd ma obowiązek wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, jeżeli podstawa faktyczna powództwa oparta jest o weksel. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17.09.2004 r., VCK 60/04, Biul.SN 2005/1/12, dokonał interpretacji tego przepisu w taki sposób, że w postępowaniu nakazowym sąd z urzędu uwzględnia formalną nieważność weksla. Również po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty sąd z urzędu uwzględnia nieważność weksla, o ile wcześniej nieważność ta nie została dostrzeżona przez sąd.

Drugi przepis znajduje się w ustawie z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, Dz.U.2016.160 j.t. Art. 17 powołanej ustawy stanowi, że osoby, przeciw którym dochodzi się praw z weksla, nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika. Z tego przepisu powszechnie wyprowadza się wniosek o dopuszczalności badania treści stosunku podstawowego w przypadku dochodzenia przez pierwszego wierzyciela (remitenta) należności z weksla in blanco przeciwko jego wystawcy. Doktryna wyklada ten przepis w taki sposób, że wśród wszystkich zarzutów, jakimi może bronić się dłużnik wekslowy, jedynie zarzut nieważności weksla sąd może uwzględnić z urzędu (Heropolitańska I., Prawo wekslowe i czekowe. Praktyczny komentarz do art. 17, LEX, 2011).

Powołane przepisy prawa krajowego, a w zasadzie ich wykładnia przedstawiana w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego, pozostaje w sprzeczności z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i orzeczeniami Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tych wszystkich stanach faktycznych, w których przedsiębiorca dochodzi roszczeń opartych na wekslach przeciwko konsumentom, gdy umowy będące podstawą wypełnienia weksli zawierają klauzule abuzywne.

Z jednej bowiem strony, opierając się na przepisach krajowych, sąd nie może uwzględnić stosunku podstawowego z urzędu – bez zarzutu podniesionego przez pozwanego - i uznać, że nieuczciwe warunki nie wiążą konsumenta. Z drugiej strony prawo unijne (orzecznictwo TSUE, obok dyrektyw wchodzi w skład tzw. *acquis communautaire* - stanowi prawo unijne oraz ma równorzędne znaczenie jak np. normy prawne wynikające z traktatów) nakazuje sądowi krajowemu z urzędu ocenić nieuczciwy charakter danego warunku umownego i wyciągnąć wszystkie konsekwencje, w celu zapewnienia, że konsument w sporze z przedsiębiorcą nie będzie nim związany.

Pomiędzy przepisami prawa krajowego a normami unijnymi zachodzi zatem sprzeczność.

W tym miejscu należy powołać postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19.12.2006 r., P 37/05, 177/11/A/2006, w którym stwierdzono, że sposób realizacji ogólnego zobowiązania do przestrzegania prawa międzynarodowego i wspólnotowego konkretyzuje – w odniesieniu do organów władzy sądowniczej – norma kolizyjna z art. 91 ust. 2 Konstytucji. Stąd też sądy krajowe „mają też prawo i obowiązek odmówienia zastosowania normy krajowej, jeżeli koliduje ona z normami prawa wspólnotowego. Sąd krajowy nie orzeka w takim wypadku o uchyleniu normy prawa krajowego, lecz tylko odmawia jej zastosowania w takim zakresie, w jakim jest on obowiązany do dania pierwszeństwa normie prawa wspólnotowego”.

Równocześnie z innych orzeczeń TSUE wynika, że sąd krajowy powinien interpretować i stosować ogół przepisów krajowych, tak aby w jak największym stopniu zapewnić faktyczne wykonanie praw zagwarantowanych w przepisach Unii, w tym wypadku powinien zapewnić pełną skuteczność ochrony konsumentów przewidzianą przez dyrektywę 93/13. W tych okolicznościach z wymogów wykładni prawa krajowego zgodnej z dyrektywą i rzeczywistej ochrony praw konsumenta wynika, że do sądu krajowego należy takie zastosowanie krajowych przepisów, aby w miarę możliwości zapewnić rezultat ustalony przez art. 6 ust. 1 tej dyrektywy.

W ocenie Sądu Rejonowego w Żywcu, jedyną możliwością zapewnienia rezultatu określonego w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 (nieuczciwe warunki w umowach zawieranych z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta) jest odmówienie zastosowania przepisu procesowego - art. 485 § 2 k.p.c. nakazującemu sądowi wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, jeżeli przedłożono formalnie ważny weksel i skierowanie sprawy do rozpoznania na rozprawie. Pełna skuteczność ochrony konsumentów przewidziana w dyrektywie 93/13 może być zapewniona tylko poprzez zmianę dotychczasowej wykładni art. 17 prawa wekslowego i uznanie, że w sporach pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem sąd może z urzędu uwzględnić stosunek podstawowy, dokonując jego oceny przez pryzmat art. 385¹ k.c. Tylko takie rozwiązanie gwarantuje natychmiastowe i skuteczne zrealizowanie zasady pierwszeństwa prawa unijnego.

Dodatkowy argument przemawiający za dopuszczalnością takiego rozwiązania można znaleźć w wyroku TSUE z dnia 14.06.2012 r. w sprawie C-618/10, Banco Español de Crédito, SA przeciwko Joaquínowi Calderónowi Caminie. Do Trybunału skierowane zostało pytanie prejudycjalne sądu hiszpańskiego. System proceduralny hiszpański, w zakresie dotyczącym wydawania nakazów zapłaty, jest skonstruowany w sposób bardzo podobny do systemu polskiego. Mianowicie przepisy proceduralne nie zezwalają sądowi krajowemu rozpatrującemu pozew o wydanie nakazu zapłaty - ani na etapie wydania nakazu zapłaty, ani na żadnym innym etapie postępowania - na dokonanie oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego z urzędu. Orzeczenie TSUE jest niezwykle ciekawe w kontekście niniejszej sprawy, ze względu na analogiczne rozwiązania hiszpańskiego i polskiego systemu proceduralnego. W celu zapewnienia wierzycielom łatwiejszego dostępu do wymiaru sprawiedliwości i szybszego zakończenia postępowania przepisy hiszpańskie przewidują, że powód ma wyłącznie obowiązek przedłożenia określonego dokumentu. Sąd hiszpański orzekający w przedmiocie pozwu o wydanie nakazu zapłaty posiada kompetencję ograniczoną jedynie do zbadania istnienia formalnych warunków wszczęcia tego postępowania i ma obowiązek wydać nakaz zapłaty bez możliwości analizy zasadności pozwu, o ile dłużnik nie wniesie sprzeciwu w terminie 20 dni. Na gruncie takich rozwiązań

proceduralnych TSUE zauważył, że „z uwagi na całość, przebieg i szczególne cechy postępowania nakazowego istnieje ryzyko, którego nie można lekceważyć, że zainteresowani konsumenci nie złożą wymaganego sprzeciwu albo ze względu na przewidziany w tym celu bardzo krótki termin, albo dlatego że mogą być zniechęceni do obrony ze względu na koszty generowane przez postępowanie sądowe w stosunku do kwoty kwestionowanego długu, albo też dlatego, że nie znają lub nie rozumieją zakresu swoich praw, czy wreszcie ze względu na ograniczoną treść pozwu o wydanie nakazu zapłaty wniesionego przez przedsiębiorcę, a zatem niepełny charakter informacji, którymi dysponują”.

Znamienne przy tym wydaje się stwierdzenie TSUE, że wystarczyłoby, aby przedsiębiorca wszczął postępowanie w sprawie wydania nakazu zapłaty, aby pozbawić konsumentów korzyści z ochrony zamierzonej dyrektywą 93/13, co jest też sprzeczne z orzecznictwem Trybunału, według którego „szczególne cechy postępowania sądowego, toczącego się w ramach prawa krajowego pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, nie mogą stanowić elementu mogącego wpływać na ochronę prawną, z której powinien korzystać konsument na podstawie przepisów owej dyrektywy.”

Dalej TSUE ocenił, że przepisy hiszpańskie będące przedmiotem postępowania przed sądem krajowym nie wydają się zgodne z zasadą skuteczności w zakresie, w jakim czynią niemożliwym lub nadmiernie utrudnionym stosowanie ochrony, jaką dyrektywa 93/13 zamierza przyznać konsumentom. Ostatecznie TSUE przyjął, że sprzeczne z dyrektywą 93/13 są przepisy państw członkowskich, które „nie zezwalają sądowi na ocenę z urzędu nieuczciwego charakteru warunku umownego”.

W kontekście przywołanego wyżej orzeczenia nie ma żadnych wątpliwości, że przepis art. 485 § 2 k.p.c., nakazujący sądowi wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla, bez możliwości weryfikacji z urzędu stosunku pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem, będącego podstawą wypełnienia weksla, jest sprzeczny z prawem unijnym. Sprzeczna z prawem unijnym jest również dotychczasowa wykładnia art. 17 prawa wekslowego, uniemożliwiająca przeniesienie – bez zarzutu pozwanego – sporu z płaszczyzny zobowiązania wekslowego na płaszczyznę stosunku podstawowego.

Podobny kierunek wykładni, uwzględniający pierwszeństwo prawa unijnego, stał się podstawą uchwały Sądu Najwyższego w dnia 19.10.2017r., III CZP 42/17. Sąd Najwyższy rozważał, czy w sporze pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem można z urzędu uwzględnić niewłaściwość miejscową dającą się usunąć za pomocą umowy stron, pomimo, że art. 202 k.p.c. wprost przewiduje, że niewłaściwość taką można uwzględnić jedynie na zarzut pozwanego. W uchwale trafnie zauważono, że „spory z udziałem konsumentów, do których zastosowanie znajdują przepisy wprowadzające powołaną dyrektywę, wszczęte po dniu 1 maja 2004 r., zyskały walor spraw o charakterze wspólnotowym. Obliguje to sądy krajowe do uwzględnienia dyrektywy 93/13 oraz jej wykładni dokonanej przez Trybunał Sprawiedliwości w sposób zapewniający skuteczność ochrony (effet utile) przyznanej konsumentowi przez prawo wspólnotowe.” Dalej wskazano, że „bezskuteczność niedozwolonych klauzul umownych wynika z samego prawa. Sąd krajowy ma zatem obowiązek w każdej konkretnej sprawie z udziałem konsumenta dokonać z urzędu oceny tych klauzul w zakresie, w jakim rzutują one na jego właściwość.” Ostatecznie Sąd Najwyższy uznał, wbrew literalnej treści art. 202 k.p.c., że niewłaściwość miejscową w sporze pomiędzy konsumentem i przedsiębiorcą można uwzględnić z urzędu.

Istotna dla niniejszej sprawy jest również taka okoliczność, że w dniu 23.02.2018 r., III CZP 95/17, Sąd Najwyższy wydał postanowienie w przedmiocie zagadnienia prawnego przedstawionego przez jeden z Sądów Okręgowych w sprawie z powództwa (...) S.A. w B.. Sąd drugiej instancji zwrócił się z pytaniem, czy jest możliwe z urzędu badanie przez Sąd stosunku podstawowego będącego podstawą wystawienia weksla (art. 10 i 17 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r.), czy też te okoliczności mogą być rozważane przez Sąd jedynie na zarzut pozwanego zgłoszony w danym postępowaniu. Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały dostrzegając konieczność zwrócenia się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prejudycjalnym. Sąd Najwyższy uznał, że to Trybunał władny jest wypowiedzieć się, czy przyjęta w Unii regulacja dotycząca ochrony konsumenta pozwala na działanie sądowi z urzędu w sytuacji, gdy ma on silne i uzasadnione przekonanie oparte na materiałach nie pochodzących od stron sprawy, że umowa stanowiąca źródło stosunku podstawowego jest przynajmniej częściowo nieważna, a powód dochodzi swojego roszczenia z weksla in blanco, pozwany zaś nie zgłasza zarzutów i zachowuje się biernie. Sprawa będąca

przedmiotem rozpoznania Sądu Najwyższego różniła się od niniejszej - (...) S.A. w B. pomimo zobowiązania Sądu pierwszej instancji nie przedłożył umowy pożyczki i deklaracji wekslowej. W niniejszej sprawie powód wykonał zobowiązanie Przewodniczącego i przedłożył dokumenty pozwalające na ocenę stosunku podstawowego.

Sąd Rejonowy w Żywcu rozważał, czy należy w niniejszej sprawie wystąpić do TSUE z pytaniem prejudycjalnym. Należy pamiętać, że istnieją dwa rodzaje pytań prejudycjalnych: pytanie o wykładnię i pytanie o ważność aktu prawa Unii Europejskiej. Sąd krajowy nie może samodzielnie przesądzić o nieważności aktu prawa unijnego, w tym zakresie wyłączną kompetencję posiada Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu, stąd jeśli sąd krajowy ma wątpliwości co do ważności aktu unijnego, nie może decydować samodzielnie a powinien wystąpić z pytaniem prejudycjalnym (wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 22 października 1987 r. w sprawie 314/85 między Foto#Frost z s. w Ammersbek a Hauptzollamt Lübeck#Ost). W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości co do ważności aktu prawa Unii Europejskiej.

Zgodnie z art. 267 TFUE każdy sąd ma prawo skierować do Trybunału wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym w przedmiocie wykładni przepisu prawa Unii Europejskiej, jeżeli jego zdaniem odpowiedź na nie jest niezbędna do rozstrzygnięcia zawisłego przed nim sporu. Natomiast zgodnie z zaleceniami dla sądów krajowych, dotyczących składania wniosków o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnych (2012/C 338/01) sąd, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego, jest zobowiązany skierować do Trybunału taki wniosek, chyba że istnieje już orzecznictwo dotyczące rozpatrywanej kwestii (a jakkolwiek nowy kontekst nie rodzi poważnych wątpliwości co do możliwości zastosowania w sprawie tego wcześniejszego orzecznictwa) lub właściwa wykładnia danego przepisu prawa jest oczywista. W związku z tym sąd krajowy może, zwłaszcza jeśli uzna, że orzecznictwo Trybunału daje wystarczające wyjaśnienie wątpliwości, samodzielnie ustalić właściwą wykładnię prawa Unii Europejskiej i zastosować je w konkretnym stanie faktycznym. Jednakże odesłanie prejudycjalne może okazać się szczególnie wskazane w razie wystąpienia nowego zagadnienia interpretacyjnego, które ma generalne znaczenie dla jednolitego stosowania prawa Unii, lub w sytuacji, gdy istniejące orzecznictwo wydaje się nie mieć zastosowania do nowych okoliczności faktycznych.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Rejonowy uznał, po pierwsze, że jako sąd, którego orzeczenie podlega zaskarżeniu, nie ma obowiązku wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym o wykładnię dyrektywy 93/13. Po drugie, w oparciu o dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości można dokonać wykładni przepisów dyrektywy 93/13, nie istnieją zatem wątpliwości, które nakazywałyby wystąpienie z pytaniem prejudycjalnym.

Niezależnie od powyższego, Sąd Rejonowy w Żywcu miał na uwadze, że w chwili obecnej toczy się postępowanie przed TSUE z wniosku Sądu Rejonowego w Siemianowicach Śląskich o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym w sprawie z powództwa (...) S.A. w B. przeciwko M. W. (C-176/17). Sąd Rejonowy w Siemianowicach Śląskich zwrócił się z pytaniem, czy przepisy dyrektywy 93/13/EWG z dnia 05.04.1993 r. sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, zwłaszcza art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1, oraz przepisy dyrektywy 2008/48/WE z dnia 23.04.2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG2 , zwłaszcza art. 17 ust. 1 i art. 22 ust. 1, należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie w dochodzeniu przez przedsiębiorcę (pożyczkodawcę) przeciwko konsumentowi (pożyczkobiorcy) roszczenia stwierdzonego dokumentem wekslowym, prawidłowo wypełnionym, w ramach postępowania nakazowego, określonego przepisami art. 485 § 2 k.p.c. i nast., w zw. z art. 41 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, ograniczające sąd krajowy wyłącznie do badania ważności zobowiązania wekslowego z punktu widzenia zachowania formalnych warunków weksla, z pominięciem stosunku podstawowego. TSUE nie wydał jeszcze w tej sprawie orzeczenia, jednakże w dniu 26.04.2018r. Rzecznik Generalny TSUE wydał opinię, w której zaproponował Trybunałowi, aby na wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym udzielił następującej odpowiedzi: „przepisy dyrektywy w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie krajowym przepisom będącym przedmiotem postępowania głównego, o ile ta regulacja przewiduje, że nakaz zapłaty jest wydawany na podstawie mającego moc pod względem formalnym weksla własnego, który zabezpiecza roszczenia sprzedawcy lub dostawcy względem konsumenta z tytułu umowy pożyczki, bez zbadania nieuczciwego charakteru postanowień tej umowy pożyczki, a ponadto nadmiernie utrudnia konsumentowi wniesienie zarzutów od nakazu zapłaty w ten sposób, że przepisy te zezwalają sądowi na zbadanie nieuczciwego charakteru tylko w razie odpowiedniego zarzutu

konsumenta, wymagają od konsumenta przedstawienia, w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaty, okoliczności faktycznych i dowodów, które umożliwiają sądowi to zbadanie, i które to przepisy pogarszają sytuację konsumenta przy ponoszeniu kosztów sądowych”.

Opinia Rzecznika Generalnego nie jest wiążąca dla Trybunału Sprawiedliwości UE, jednakże przekonuje siłą argumentacji. Sąd Rejonowy w Żywcu podziela i przyjmuje za własne argumenty i wnioski przedstawione w opinii.

Opierając się na wyżej przedstawionych rozważaniach dotyczących dyrektywy 93/13 i prawa wekslowego, Sąd Rejonowy w Żywcu stwierdził brak podstaw wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, a na rozprawie dopuścił z urzędu, na podstawie art. 232 k.p.c., dowód z umowy pożyczki łączącej strony postępowania. Sąd Rejonowy w Żywcu miał na uwadze obowiązującą w procedurze cywilnej zasadę kontrydiktoryjności procesu, jak również wykładnię art. 232 k.p.c. dokonaną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.12.2014 r., IV CA 1/14, OSNC 2015/12/149. W powołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy, dokonał przeglądu dotychczas wydanych judykatów i wymienił sytuacje, w których powinien zostać dopuszczony dowód z urzędu. Taka sytuacja zachodzi wówczas, gdy może dojść do naruszenia elementarnych zasad, jakimi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości, gdy zachodzi potrzeba przeciwstawienia się niebezpieczeństwu wydania oczywiście nieprawidłowego orzeczenia, gdy dowód jest niezbędny do wydania słusznego wyroku, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy. W powołanym orzeczeniu wskazano ponadto, że rola art. 232 zdanie drugie k.p.c. nie sprowadza się tylko do wypadków wyjątkowych, takich jak podejrzenie prowadzenia procesu fikcyjnego, zamiar stron obejścia prawa albo rażąca nieporadność stron.

W ocenie Sądu Rejonowego w Żywcu, ograniczenie rozpoznania sprawy wyłącznie do płaszczyzny roszczenia wekslowego, w sytuacji gdy w umowie będącej podstawą wypełnienia weksla zawarto postanowienia o niedozwolonym charakterze, spowodowałoby wydanie oczywiście niesprawiedliwego wyroku.

Analizując stosunek podstawowy, należało odnieść się do art. 720 § 1 k.c., który stanowi, że przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. W sprawie znajdowały zastosowanie również przepisy ustawy z dnia 12.05.2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U.2016.1528 t.j.). Jak stanowi art. 3 ust.1 i 2 pkt 1 powołanej ustawy przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi; za umowę o kredyt konsumencki uważa się w szczególności umowę pożyczki.

Zauważyć przy tym należy, że umowa pożyczki między (...) S.A. z siedzibą w B. i K. L. została zawarta w dniu 06.09.2016 r. W rozpatrywanej sprawie zastosowanie znajdował zarówno art. 5 ust. 6a ustawy o kredycie konsumenckim definiujący pozaodsetkowe koszty kredytu (zgodnie z tym przepisem są to wszelkie koszty, które konsument ponosi w związku z umową o kredyt konsumencki, z wyłączeniem odsetek), jak również art. 36a ustawy określający maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu. Zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 05.08.2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1357) powyższe przepisy weszły w życie z dniem 11.03.2016 r., zaś przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta później.

Przepis art. 36a przewiduje maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu, którą oblicza się według wzoru matematycznego. Pozaodsetkowe koszty kredytu w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od całkowitej kwoty kredytu. Pozaodsetkowe koszty kredytu wynikające z umowy o kredyt konsumencki nie należą się w części przekraczającej maksymalne pozaodsetkowe koszty kredytu obliczone przy pomocy podanego w przepisie wzoru lub całkowitą kwotę kredytu.

K. L. na mocy zawartej umowy otrzymała pożyczkę w kwocie 5000 zł, a zobowiązała się do zwrotu kwoty 10620 zł, ponad dwukrotnie wyższej.

Po zastosowaniu wzoru opisanego w art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim do niniejszej sprawy Sąd doszedł do następujących wniosków. Pozwana otrzymała do wypłaty kwotę 5000 zł, okres spłat wyrażony w dniach wynosił

924 (umowa została zawarta w dniu 06.09.2016 r., zgodnie z harmonogramem spłat, ostatnia rata miała nastąpić w dniu 19.03.2019r.), liczba dni w roku zawarcia umowy wynosiła 366 – maksymalna wysokość pozaodsetkowych kosztów pożyczki, obliczona przy użyciu wzoru, wynosiła zatem 5036,88 zł. Pozaodsetkowe koszty pożyczki nie mogą być jednak wyższe niż całkowitej kwoty pożyczki. W tym przypadku pozaodsetkowe koszty mogły wynieść maksymalnie 5000 zł, a wynosiły 4980 zł (opłata przygotowawcza- 129 zł, wynagrodzenie prowizyjne – 4051 zł, wynagrodzenie za Twój Pakiet- 800 zł), a zatem formalnie nie przekraczały granicy określonej w art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim.

Sąd Rejonowy w Żywcu uznaje, że wzór służący do obliczania pozaodsetkowych kosztów kredytu ustala maksymalną, a nie powszechnie obowiązującą wysokość kosztów dodatkowych. Zamieszczony w ustawie wzór nie może stanowić sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych przez dodawanie do kwot spłaty bliżej nieuzasadnionych i z niczego niewynikających dodatkowych obciążeń, niemających żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistych kosztach poniesionych przez pożyczkodawcę. Wzór ten nie uniemożliwia także oceny postanowień umowy obciążających konsumenta kosztami pod kątem regulacji z art. 385¹ k.c.

Jak wyżej sygnalizowano art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim został wprowadzony mocą ustawy z dnia 05.08.2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.1357). W uzasadnieniu projektu tej ustawy (druk sejmowy nr 3460) wyjaśniono, że przedsiębiorca udzielający pożyczki na dłuższy okres (tj. okres ponadroczny) powinien czerpać swoje wynagrodzenie z oprocentowania pożyczki – w granicach kapitałowych odsetek maksymalnych, natomiast pozostałe koszty narzucone na pożyczkobiorcę powinny odzwierciedlać realne koszty ponoszone przez przedsiębiorcę. Interpretując zatem normę prawną wynikającą z art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim należy mieć na względzie intencje ustawodawcy. Wprowadzenie art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim nie oznacza, że ustawodawca umożliwia każdorazowo obciążenie pożyczkobiorcy-konsumenta kosztami w wysokości udzielonego kredytu/pożyczki albo zbliżającymi się do kwoty kredytu/pożyczki. Koszty takie powinny mieć zawsze odzwierciedlenie w realnych kosztach ponoszonych przez pożyczkodawcę przy zawieraniu konkretnej umowy, na co jednoznacznie wskazuje wykładnia historyczna, dokonana przy uwzględnieniu uzasadnienia projektu ustawy.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, podnieść należy, że treść przepisu art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, interpretowana w kontekście uzasadnienia projektu ustawy, która wprowadziła omawianą regulację, w żadnym razie nie daje podstaw do takiego stanowiska, że każdy pożyczkodawca zawsze i bez względu na rzeczywistość koszty ponoszone przy zawieraniu umowy może naliczyć pozaodsetkowe koszty w wysokości maksymalnej lub zbliżonej do górnego poziomu tychże kosztów. Prawodawca wprowadzając omawianą instytucję, kierował się ochroną pożyczkobiorców przed nadmiernym obciążeniem ich kosztami udzielenia pożyczki przez firmy pożyczkowe, a nie przyznał pożyczkodawcom uprawnienia do naliczania opłat za udzielenie pożyczek w maksymalnej kwocie lub zbliżonej do maksymalnej bez względu na to, czy ponieśli jakiegokolwiek koszty w związku z zawarciem umowy pożyczki, czy też nie.

Można sformułować jeszcze jeden argument, z powodu którego niedopuszczalna jest taka wykładnia art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, zgodnie z którą dopóki pozaodsetkowe koszty nie przekraczają maksymalnej kwoty, to sąd nie może zastosować art. 385¹ k.c.; skoro bowiem sam ustawodawca określił dopuszczalną granicę kosztów, to uznał tym samym, że zapisy umowy nie mogą mieć charakteru abuzywnego. Zastosowanie takiej wykładni doprowadziłoby do nieakceptowalnych skutków. Mianowicie, do umów pożyczki/kredytu zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ustawę o kredycie konsumenckim, na mocy której wprowadzono art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, nie stosuje się nowych regulacji. W przypadku takich umów sąd bez żadnych ograniczeń może dokonywać oceny postanowień z punktu widzenia regulacji z art. 385¹ § 1 k.c. Do umów zawartych po dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej stosuje się art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, a zatem wysokość kosztów pozaodsetkowych jest limitowana i dopóki koszty nie przekraczają granicy ustawowej, nie można zastosować art. 385¹ § 1 k.c. Taki sposób interpretacji art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim doprowadza do tego, że w lepszej sytuacji są konsumenci, którzy zawarli umowy przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, aniżeli konsumenci zawierający

umowy po tej dacie. Tym samym regulacja, która miała przyczynić się do lepszej ochrony konsumentów, staje się - przy takiej wykładni przepisów - instrumentem pogarszającym ich sytuację.

W ocenie Sądu, wprowadzenie przepisów o maksymalnych pozaodsetkowych kosztach kredytu/pożyczki stanowi dodatkowe narzędzie służące ochronie konsumentów, obok mechanizmu ochrony przewidzianego w art. 385¹ § 1 k.c. Zauważyć należy, że przepisy dotyczące niedozwolonych postanowień umownych mają charakter ocenny (posługują się takimi pojęciami jak „sprzeczność z dobrymi obyczajami”, „rażące naruszenie interesów”). Tymczasem przepisy dotyczące pozaodsetkowych kosztów kredytu wprowadzają określone, łatwo weryfikowalne limity. Aby znormalizować praktyki przedsiębiorców udzielających pożyczek/kredytów, zmotywować ich do racjonalizacji kosztów, zdecydowano o wprowadzeniu określonej, łatwej do ustalenia granicy. Istniejące do tej pory przepisy (art. 385¹ § 1 k.c. dotyczący klauzul niedozwolonych i art. 359 § 2¹ k.c. dotyczący odsetek maksymalnych) okazały się niewystarczającą ochroną - w przepisach o klauzulach niedozwolonych użyto pojęć nieostrych, a przepisy o odsetkach maksymalnych łatwo obchodzono wprowadzając różnego rodzaju prowizje i opłaty dodatkowe. W projekcie ustawy podano przykład umowy, na mocy której konsument otrzymał pożyczkę w kwocie 4000 zł, a zobowiązał się do zwrotu kwoty 10800 zł. Komentując ten przykład prawodawca wskazał: „w celu ochrony interesów konsumentów konieczne jest ograniczenie podobnych praktyk oraz motywowanie przedsiębiorców do racjonalizacji kosztów, zatem górny limit całkowitego kosztu kredytu z wyłączeniem odsetek w wysokości 100% kwoty kredytu wydaje się niezbędny.” Warto zauważyć, że w niniejszej sprawie pozwana otrzymała pożyczkę w kwocie 5000 zł, a zobowiązała się do zwrotu 10620 zł, zatem stan faktyczny sprawy jest bardzo podobny do wyżej wymienionego przykładu ustawodawcy.

Innymi słowy, wprowadzenie art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim nie uniemożliwia Sądowi zastosowania art. 385¹ § 1 k.c., w sytuacji gdy wprowadzone pozaodsetkowe koszty kredytu/pożyczki nie przekraczają granic określonych w ustawie o kredycie konsumenckim, jednakże koszty te są bardzo wysokie, a Sąd dostrzega, że postanowienia umowne, wprowadzające te koszty, mają charakter niedozwolony.

Jak wyżej wskazano obecnie brzmienie art. 385¹ k.c. jest wynikiem implementacji dyrektywy 93/13, a zgodnie z orzecznictwem TSUE art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym nieuczciwe warunki nie wiążą konsumenta, jest przepisem bezwzględnie obowiązującym.

Interpretacja art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim w ten sposób, że sąd nie może oceniać postanowień umowy dotyczących pozaodsetkowych kosztów kredytu/pożyczki w kontekście art. 385¹ k.c. jako niedozwolonych, dopóki koszty nie przekraczają granic określonych w przepisie, jest sprzeczna ze wskazanymi wyżej założeniami leżącymi u podstaw przyjęcia dyrektywy 93/13. W takiej sytuacji niezbędna jest prounijna wykładnia art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, zmierzająca do osiągnięcia skutków założonych w dyrektywie (należy bowiem dokonywać interpretacji przepisów prawa krajowego w świetle brzmienia i celu dyrektywy – tak Trybunał Sprawiedliwości w sprawach połączonych C-240/98 do C- 244/98).

Reasumując, pomimo że pozaodsetkowe koszty pożyczki nie przekraczały granicy określonej w art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, postanowienia umowy pożyczki zawartej pomiędzy stronami należało ocenić pod kątem regulacji z art. 385¹ § 1 k.c.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, co jednak nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zdaniem Sądu stosowana przez stronę powodową umowa pożyczki stanowi wzorzec umowy, co oznacza, że umowy zawierane przy jego użyciu nie są indywidualnie uzgadniane, a treść postanowień zostaje konsumentom narzucona.

Oceniając postanowienia umowy pożyczki w kontekście powołanego przepisu, Sąd uznał, że wynagrodzenie prowizyjne w wysokość 4051zł stanowi klauzulę abuzywną.

W pierwszej kolejności Sąd podnosi, że zakwestionowane postanowienie nie dotyczyło głównych świadczeń stron umowy. W wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 23.04.2015 r. w sprawie C-96/14, stwierdzono że za warunki umowy mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu. Ustawodawca implementując dyrektywę do polskiego porządku prawnego posłużył się pojęciem „głównego świadczenia stron”, które należy traktować jako tożsame z określeniem „głównego przedmiotu umowy”.

Głównym świadczeniem ze strony (...) S.A. z siedzibą w B. było udzielenie pożyczki drugiej stronie w kwocie 5000 zł, zaś głównym świadczeniem pożyczkobiorcy była spłata pożyczki zgodnie z przewidzianymi w umowie warunkami. Zapis umowy dotyczący prowizji był postanowieniem ubocznym, o drugorzędnym znaczeniu.

Po drugie, zakwestionowane postanowienie kształtowało obowiązki pożyczkobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało jego interesy.

Określenia: „sprzeczny z dobrymi obyczajami” i „rażące naruszenie interesów konsumenta” wielokrotnie były analizowane w orzecznictwie i doczekały się bogatej literatury prawniczej. Nie ma potrzeby szerokiego odwoływania się do zaprezentowanych w doktrynie i judykaturze poglądów, a wystarczy poprzestać na stwierdzeniach oddających istotę wskazanych określeń. Mianowicie przez działanie wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - rozumie się w wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; z kolei rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04, Biuletyn SN 2005/11/13, z dnia 03.02.2006 r., I CK 297/05, Biuletyn SN 2006/5/12 oraz z dnia 27.10.2006 r., I CSK 173/06, LEX nr 395247).

Sąd wskazuje, że samo nałożenie na pożyczkobiorcę obowiązku zapłaty prowizji jest co do zasady dopuszczalne. Stosowanie tego rodzaju opłat przez instytucje finansowe jest powszechnie przyjęte. Wątpliwości budziło jednak to, że prowizja wynosiła 81% sumy pożyczki. Zasadność obciążenia pożyczkobiorcy taką wysoką prowizją musi być każdorazowo podyktowane ściśle określonymi względami związanymi z procesem zawarcia konkretnej umowy pożyczki. Z umowy pożyczki nie wynika z jakiego rodzaju kosztami związana była prowizja. W umowie nie wymieniono, jakie czynności podjęła strona powodowa i z którymi związane był koszty w kwocie 4051 zł. W umowie należy precyzyjnie określić takie okoliczności, w szczególności, gdy pożyczkodawca obciąża konsumenta wysokimi kosztami. Konsument w chwili podpisania umowy powinien dokładnie wiedzieć, jakie koszty poniósł przedsiębiorca w związku z zawarciem umowy, jeżeli to konsument ostatecznie pokryje te koszty. Prowizja w wysokości 81% pożyczki jest rażąco wygórowana i w sposób oczywisty narusza interesy konsumenta, a w konsekwencji na mocy art. 385¹ § 1 k.c., nie obowiązuje pozwana.

Charakter opłaty nałożonej na pozwaną nie jest jasny. Z umowy nie wynika, z jakiego powodu obciążono pożyczkobiorcę kwotą 4051 zł. Jeżeli nawet przyjąć, że należność ta nie jest związana z żadnymi kosztami występującymi po stronie przedsiębiorcy, a stanowi jedynie wynagrodzenie za udzielenie pożyczki, to zapis umowy o takim charakterze również nie obowiązywał pozwaną, jako sprzeczny z treścią art. 359 §2¹ k.c., a w konsekwencji nieważny na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Rozwijając powyższe, przypomnieć należy treść art. 353¹ k.c., który stanowi, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Z kolei art. 58 § 1 i 3 k.c. przewiduje, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, przy czym jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika,

iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Jak wynika z powyżej wymienionych regulacji, podmioty obrotu cywilnoprawnego mają w zasadzie swobodę w kształtowaniu treści zobowiązania, jednakże granica tej swobody jest określona przez przepisy prawne, zasady współżycia społecznego i właściwość stosunku.

Zgodnie z art. 359 §2¹ k.c. maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych (odsetki maksymalne). Odsetki ustawowe równe są sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych (art. 359 § 1 k.c.). Od dnia 01.01.2016 r. odsetki ustawowe kapitałowe niezmiennie wynoszą 5 %, a zatem maksymalne odsetki ustawowe kapitałowe wynoszą 10 %.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że maksymalna wysokość odsetek ustawowych kapitałowych dla kwoty pożyczki 5000 zł, za okres od 06.09.2016 r. do 19.03.2019 r. mogła wynieść 1 267,12 zł. Wysokość prowizji w kwocie 4051 zł rażąco (ponad trzykrotnie) przekracza wysokość odsetek ustawowych maksymalnych. Jeżeli zatem prowizja miała charakter wyłącznie wynagrodzenia za udzielenie pożyczki, to stanowczo trzeba stwierdzić, że taki zapis umowy stanowił obejście przepisu ustawy, a w konsekwencji nieważny na podstawie art. 58 § 3 k.c. Ukształtowanie wynagrodzenia przedsiębiorcy z tytułu udzielania pożyczki w kwocie z jednej strony stanowiącej 81 % sumy pożyczki, z drugiej strony ponad trzykrotnie przekraczającej wartość maksymalnych odsetek ustawowych jest działaniem nieuczciwym, naruszającym zasadę ekwiwalentności świadczeń i przyzwoitego postępowania względem drugiej strony stosunku zobowiązaniowego. Podkreślić przy tym należy, że w umowie pożyczki zawarto postanowienie dotyczące odsetek kapitałowych, określając ich wysokość na 9,45 % (pkt 1.2. umowy). Choć nie wynika to w sposób jednoznaczny z umowy, to pożyczkodawca obciążył konsumenta odsetkami kapitałowymi w łącznej kwocie 640 zł (suma wynika z różnicy pomiędzy całkowitą kwotą do zapłaty, a kwotą pożyczki i wszystkimi wyszczególnionymi w umowie kosztami). Oznacza to, że strona powodowa czerpała wynagrodzenie z oprocentowania pożyczki, a ponadto z prowizji.

Reasumując, jeżeli prowizja w kwocie 4051 zł obejmowała koszty udzielenia pożyczki, to zapis umowy z uwagi na niedozwolony charakter był bezskuteczny na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. Jeżeli prowizja stanowiła wyłącznie wynagrodzenie pożyczkodawcy, to zapis umowy stanowiący obejście art. 359 §2¹ k.c., był nieważny na podstawie art. 58 § 3 k.c. Ostatecznie zapis ten, niezależnie od jego charakteru, nie obowiązywał pozwaną.

Sąd ocenił także zapis umowy, na mocy którego pozwana została obciążona wynagrodzeniem w kwocie 800 zł tytułu przyznania (...) (pkt 1.4.c. umowy). W zamian za uiszczenie wyżej wymienionej kwoty pozwana uzyskała możliwość odroczenia płatności rat o 2 miesiące albo obniżenia maksymalnie 4 rat o 50%. W ramach pakietu przewidziano także szybszą wpłatę pożyczki (z 14 dni do 10 dni) i powiadomienia SMS o terminach płatności rat.

Oплата została naliczona w chwili podpisania umowy, nie zaś w chwili, gdy konsument zdecydował się na odroczenie płatności rat albo obniżenie ich wysokości. Opłatę przewidziano zatem za samą możliwość odroczenia płatności rat albo obniżenie ich wysokości, niezależnie od tego, czy konsument rzeczywiście skorzystał z tej dodatkowej usługi.

Nie jest jasne, w jaki sposób obliczono wysokość opłaty. Można domyślać się, że opłata związana była z kosztami występującymi po stronie pożyczkodawcy, mianowicie z kosztami wysłania wiadomości SMS informujących o wypłacie pożyczki, przypominających o terminie zapłaty raty i informujących o zaksięgowaniu wpłaty. Tych zaś nie mogło być więcej niż 61 (30 rat x 2 oraz 1 powiadomienie o wypłacie pożyczki). Koszty spowodowane wysłaniem wiadomości SMS były niewielkie (doświadczenie życiowe pozwala przyjąć, że koszt jednego SMS'a nie mógł przekraczać 0,50 zł), a opłata za (...) wynosiła 800 zł, co wskazuje na ogromną dysproporcję i nieekwiwalentność świadczenia. Taki zapis umowy regulował obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszał jego interesy, a w konsekwencji wobec treści art. 385¹ § 1 k.c. nie wiązał pozwaną.

Jeżeli pozostała część opłaty stanowiła wynagrodzenie pożyczkodawcy za samo udzielenie możliwości odroczenia płatności 2 rat czy obniżenie wysokości rat, to stanowczo należy stwierdzić, że opłata była rażąco wygórowana. Opłata za usługę (...) stanowiła dla strony powodowej dodatkowy zysk, nieuzasadniony z perspektywy ekwiwalentności

świadczeń stron umowy pożyczki. Opłata w kwocie 800 zł za udzielenie odroczenia terminu płatności 2 rat jest nieporównywalnie wyższa od wysokości maksymalnych odsetek ustawowych za nieterminową spłatę, na co wskazuje następująca symulacja. Gdyby pożyczkobiorca odroczył termin płatności 3 i 4 raty pożyczki, to maksymalne odsetki ustawowe za opóźnienie wyniosłyby 16,70 zł (przy przyjęciu, że wysokość jednej raty wynosiła 354 zł, w okresie od 19.12.2016r. do 19.02.2017r. i od 19.01.2017r. do 19.03.2017r.). Tymczasem za odroczenie płatności 3 i 4 raty, zgodnie z umową pożyczki, konsument miał obowiązek uiścić kwotę 800 zł. Wybranie zatem dodatkowej opcji (...), upoważniającej do odroczenia terminu spłaty 2 rat, stawia konsumenta w gorszej sytuacji niż popadnięcie w opóźnienie. Rozmiar korzyści przewidzianych w tym wypadku dla pożyczkodawcy jest niczym nieuzasadniony i wskazuje w sposób niebudzący wątpliwości, że rzeczywistym zamiarem pożyczkodawcy było obejście przepisów o odsetkach maksymalnych. W konsekwencji zapis umowy był nieważny z uwagi na treść art. 58 § 3 k.c.

Reasumując, zapis umowy obciążający pozwaną obowiązkiem zapłaty kwoty 800 zł nie wiązał jej.

K. L. zobowiązana była na podstawie umowy pożyczki z dnia 06.09.2016 r. do zwrócenia kwoty pożyczki - 5000 zł, opłaty przygotowawczej - 129 zł oraz umownych odsetek kapitałowych.

Umowa pożyczki została wypowiedziana pismem z dnia 06.11.2017 r. z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia. Do pozwu nie dołączono dowodu odebrania przez pozwaną oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Sąd przyjął 7-dniowy termin na doręczenie przesyłki, a w konsekwencji uznał, że umowa uległa rozwiązaniu w dniu 14.12.2017 r. Roszczenie stało się wymagalne w dniu 15.12.2017r., czyli po terminie 14 raty (zgodnie z harmonogramem spłat z k. 21). Wypowiedzenie umowy ma skutek ex nunc i oznacza, że stosunek zobowiązaniowy łączący strony przestaje istnieć. Po dacie rozwiązania umowy odpadła podstawa do pobierania wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, które już nie ma miejsca, gdy stał się natychmiast wymagalny obowiązek zwrotu całej kwoty pożyczki. Oznacza to, że odsetki kapitałowe, stanowiące wynagrodzenie za korzystanie z kapitału, mogą być pobierane wyłącznie w stosunku do okresu, gdy umowa obowiązywała strony, nie zaś po okresie wypowiedzenia umowy. Pożyczkodawcy w związku z wcześniejszym rozwiązaniem umowy, po upływie okresu wypowiedzenia, przysługuje roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie (ustawowych lub umownych). W umowie określono odsetki kapitałowe na kwotę 640 zł. Pozwana zobowiązana byłaby do zwrotu całej wskazanej kwoty w sytuacji, gdyby umowa nie została wypowiedziana. Jednakże w związku z wypowiedzeniem umowy odsetki kapitałowe mogły być naliczone tylko za okres, w jakim umowa obowiązywała, tj. od dnia 06.09.2016 r. do dnia 14.12.2017r. Na podstawie harmonogramu spłat Sąd przyjął, że we wskazanym okresie pozwana miała obowiązek zapłaty odsetek kapitałowych w łącznej kwocie 452,78 zł (suma odsetek za raty od 1 do 14). Pozwana miała również obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie w kwocie 11,27 zł, które naliczyła strona powodowa w piśmie zawierającym oświadczenie o wypowiedzeniu pożyczki (k.5).

Na podstawie umowy z dnia 06.09.2016 r. pozwana miała zatem obowiązek zwrócić kwotę pożyczki - 5000 zł, opłatę przygotowawczą - 129 zł, odsetki kapitałowe - 452,78 zł, odsetki za opóźnienie - 11,27 zł. Łącznie pozwana zobowiązana była do zapłaty kwoty 5593,05 zł.

W umowie pożyczki wskazano, że całkowita kwota do zapłaty wynosi 10620 zł. W piśmie pochodzącym od strony powodowej, zawierającym oświadczenie o wypowiedzeniu umowy (k. 5), wskazano, że zadłużenie pozwanej z tytułu umowy pożyczki wynosiło 6737,27 zł. Oznacza to, że pozwana na poczet umowy musiała zapłacić kwotę 3882,73 zł (10620 zł - 6737,27 zł; art. 231 k.p.c.).

Skoro pozwana zobowiązana była na podstawie umowy pożyczki do zapłaty kwoty 5593,05 zł, a uiściła kwotę 3882,73 zł, to do zapłaty pozostawała należność w wysokości 1710,32 zł.

Wracając do rozważań poczynionych wyżej, dotyczących gwarancyjnego charakteru weksla in blanco, należy wskazać, że weksel mógł zostać uzupełniony do kwoty odpowiadającej sumie zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki z dnia 06.09.2016 r., tj. do kwoty 1710,32 zł. Taką należność zasądzono od pozwanej na rzecz strony powodowej w punkcie 1 wyroku zaocznego. Przyznano odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 15.12.2017 r. - na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za

które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Data początkowa, od której przyznano odsetki ustawowe za opóźnienie, związana była z datą wymagalności roszczenia ze stosunku podstawowego.

W punkcie 2 wyroku zaocznego Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie, jako bezzasadne.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 3 wyroku zaocznego na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może stosunkowo rozdzielić koszty w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań. Koszty procesu obejmowały opłatę od pozwu - 250 zł, opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa – 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda – 1800 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800). Łącznie koszty procesu wynosiły 2067zł. Skoro powód wygrał proces w 25 %, to powinien otrzymać zwrot kosztów procesu w takim właśnie zakresie, tj. w kwocie 516,75 zł.

W pkt 4 wyroku zaocznego orzeczono o obligatoryjnym nadaniu rygoru natychmiastowej wykonalności w części uwzględniającej powództwo (art. 333 § 1 pkt. 4 k.p.c.).

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować sporządzenie uzasadnienia
2. Odpis wyroku zaocznego wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi strony powodowej
3. Kal. 2 tygodnie

Żywiec, dnia 02.08.2018 r.